

## POSTAWY SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO WOBEC ZABORCÓW W DRUGIEJ POŁOWIE XIX w.

<b>Lojalizm</b>	<b>Praca organiczna</b>	<b>Walka z zaborcą</b>
<p><b>Lojalizm</b> – postawa cechująca się pogodzeniem z myślą o utracie niepodległości; wiązanie przyszłości narodu polskiego z zaborcami.</p>	<p><b>Praca organiczna</b> – postawa cechująca się porzuceniem myśli o zbrojnym powstaniu ale nie o niepodległości. Uważano, że najlepszym sposobem obrony polskiego bytu jest solidna praca mająca na celu rozwój gospodarczy i kulturalny kraju. Praca organiczna zakładała legalną walkę o autonomię i prawa polityczne.</p>	<p><b>Konspiracja</b> - celem jest odzyskanie niepodległości na drodze zbrojnej, tworzenie organizacji zabronionych na obszarze zaborów.</p>
<p>Postawa lojalistyczna mogła przyjąć zarówno łagodną jak i skrajną formę. W skrajnym przypadku Polacy nie tylko godzili się z losem ale i głosili hasła wiernopoddańcze nie chcąc dalszej walki. W <u>zaborze rosyjskim</u> takie poglądy głosił m.in. <b>Kazimierz Krzywicki</b> w swojej książce „Polska i Rosja” (głosił konieczność całkowitej asymilacji z narodem rosyjskim) oraz <b>Zygmunt Wielopolski</b>. Postawy lojalistyczne wobec monarchy były najczęstsze w <u>zaborze austriackim</u> gdyż tam właśnie Polacy uzyskali największą autonomię. Sejm Galicyjski ogłosił <b>Adres do cesarza, w którym pisał: ”Przy Tobie Najjaśniejszy Panie stoimy i stać chcemy”</b>, który jest najlepszą wizytówką lojalistów. Postawa ta była skutkiem szerokich praw, które uzyskali Polacy w Galicji, a których nie chcieli oni stracić. W 1869 r. W Krakowie grupa historyków na czele z <b>Józefem Szujskim, Stanisławem Koźmianem, Stanisławem Tarnowskim i Ludwikiem Wodzickim</b> potępiła walkę konspiracyjną. W anonimowych listach, które wydano w postaci tzw. „<b>Teki Stańczyka</b>” potępiono ideę walki narodowowyzwoleńczej, uważając że przyniosła Polsce takie same szkody jak wcześniej liberum veto.</p>	<p>Praca organiczna rozwinęła się w zaborze pruskim i rosyjskim. Była to forma legalnego oporu wobec nasilającej się tam germanizacji i rusyfikacji. Praca organiczna w <u>zaborze pruskim</u> polegała na: zakładaniu kółek rolniczych, rozwijaniu spółdzielczości, zakładaniu banków ludowych, towarzystw śpiewaczych, ruchu sokolego, rozwijaniu oświaty wśród chłopów. Powstały wówczas: Towarzystwo Czytelni Ludowych, Towarzystwo Naukowej Pomocy, które fundowało stypendia dla zdolnych Polaków. Działało Towarzystwo Przyjaciół Nauk wspierające polską naukę. Polacy ufundowali w Poznaniu Teatr Polski (na budynku umieszczono napis – NARÓD SOBIE). Działali tacy organiczniacy jak <b>Hipolit Cegielski</b>, założyciel fabryki maszyn rolniczych, czy <b>Dezydery Chłapowski</b>, hrabia <b>Tytus Działyński</b>, ksiądz <b>Piotr Wawrzyniak</b> czy <b>Maksymilian Jackowski</b>. <b>Maria Konopnicka</b> napisała „<b>Rotę</b>”, zaczynającą się od słów” Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, nie damy pogrześć mowy”. Na Pomorzu pisali <b>M. Kajka</b> i <b>W. Kętrzyński</b>. Ukazywała się również polska prasa ( <i>Dziennik Poznański, Wielkopoleń</i> ).Pod zaborami powstała literatura „<b>ku pokrzepieniu serc</b>”, której autorem był <b>Henryk Sienkiewicz</b>. Tacy pisarze jak <b>Eliza Orzeszkowa</b> czy <b>Bolesław Prus</b> w swoich dziełach nawoływali do pracy u podstaw – pracy z ludem i dla ludu. Byli to przedstawiciele tzw. pozytywizmu warszawskiego. W zab. rosyjskim zakładano szkoły zawodowe np. Szkołę Handlową (<b>Leopold Kronenberg</b>) czy Szkołę Techniczną</p>	<p>Walka z zaborcą mogła mieć różny charakter. Mogła to być konspiracja, walka zbrojna bądź jawny protest przeciwko zaborcy. W zaborze pruskim powszechnie rozpoczęto walkę z germanizacją. Nie chciano sprzedawać Niemcom ziemi, uczniowie szkół nie chcieli się uczyć religii w języku niemieckim. W 1901 r. Miał miejsce sławny <b>protest dzieci we Wrześni</b>, które odmówiły uczenia się religii w tym języku. W późniejszym czasie doszło nawet do bojkotu lekcji religii. Przykładem oporu wobec germanizacji była <b>działalność Michała Drzymały</b>, który sprzeciwiał się restrykcyjnemu prawu niemieckiemu i przez pewien czas mieszkał w wozie gdyż nie pozwolono mu wybudować domu na zakupionej przez niego ziemi. Przeciwno polityce Kulturkampfu zaprotestował nawet <b>arcybiskup Mieczysław Ledóchowski</b>. We wszystkich zaborach zakładano partie polityczne – jedynie w zaborze austriackim mogły one działać legalnie.</p>

